

Małgorzata Pytlak

Czytanie bez chęci zrozumienia : dlaczego most w średniowiecznym Gorzowie Wielkopolskim znajdował się w osi ul. Mostowej?

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 16, 381-385

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Małgorzata Pytlak
Gorzów

Czytanie bez chęci zrozumienia. Dlaczego most w średniowiecznym Gorzowie Wielkopolskim znajdował się w osi ul. Mostowej?

W 2006 roku odkryto w trakcie prac archeologicznych w Gorzowie fragment późnośredniowiecznego cmentarza. W dwóch kolejnych „Rocznikach” zostały opublikowane artykuły omawiające wyniki badań wykopaliskowych i gabinetowych¹. Zasadniczym tematem wspomnianych artykułów było zapoznanie z wynikami prac archeologicznych i sądzę, że to podstawowe zagadnienie zostało w sposób jasny przedstawione. Nie było moim zamiarem w cytowanych artykułach omawianie teorii na temat rozplanowania lewobrzeżnej części Gorzowa w średniowieczu ani historii przepraw mostowych. Artykuł Jerzego Zysnarskiego pt. *Tuż za mostem, ale którym?* sprowokował mnie do zaprezentowania mojej hipotezy na ten temat.

Co do zarzutów, które postawił Jerzy Zysnarski, odpowiem krótko – dyskusja wydaje się bezprzedmiotowa, skoro zanegował on odkrycie późnośredniowiecznego cmentarza. Według J. Zysnarskiego, odkryte pochówki są wtórne, przypadkowe i różnoczasowe. Zastanawiam się co mam odpowiedzieć na takie dictum, bo rozumiem, że stwierdzenie *nie zamierzam podważać trudu archeologów ani kwestionować ich ustaleń w zakresie analizy materiału archeologicznego*, tej zasadniczej kwestii, czyli ustalenia metodami archeologicznymi, z jakimi obiektami mamy do czynienia, nie dotyczy. Faktem jest położenie tego cmentarza w pobliżu dzisiejszego zejścia z mostu Staromiejskiego i mój Adwersarz daruje mi, ale nie przeniosę pochówków ani bliżej ul. św. Jerzego, ani też ul. Grobla czy jakiegokolwiek innej ulicy

Nie pretenduję do miana znawcy rozplanowania przestrzennego średniowiecznego Gorzowa. Niemniej podczas prac wykopaliskowych, którymi kierowałam w 2006 roku, odkryliśmy fragment cmentarza późnośredniowiecznego. Na gorzowskiej nekropolii, co zostało omówione w cytowanych artykułach, zarejestrowano 100 regularnych pochówków (z wyjątkiem trzech), pogrzebanych zgodnie z obowiązującym w średniowieczu rytym pogrzebowych. Przecinanie się grobów oraz wkopywanie młodszych pochówków w starsze świadczy o długim okresie użytkowania cmentarza. Istotnym dowodem potwierdzającym późnośredniowieczną chronologię cmentarza są ułamki ceramiki z tego okresu znajdujące zarówno w

1 M. Pytlak, „...tuż za mostem na rzece Warcie...” Odkrycie późnośredniowiecznego cmentarza w Gorzowie, cz.1, NRHA nr 14/2007, s. 93-118, cz. 2, NRHA nr 15/ 2008, s. 9-15.

grobach, jak i na cmentarzu. Dodam, o czym pisałam, w NRHA nr 14, s.105 – 106, że na ponad 100 ułamków ceramiki średniowiecznej dwa ułamki naczyń należy wiązać z okresem pradziejowym i tylko 12 z czasami nowożytnymi. Zachowane źródła pisane (akt fundacyjny z 1360 r., dokument z 1374 r. o procesie w Avinio- nie) mówią o istnieniu w średniowieczu na Zamościu kościoła (nie kaplicy) św. Jerzego wraz ze szpitalem i cmentarzem, dlatego też odkryty fragment nekropolii łączę z fundacją świętojerską.

Nie rozumiem stwierdzenia p. J. Zysnarskiego, że *cmentarz przylegał do kościoła* i równocześnie *ciągnął się koniunkturalnie!? w różne strony*. Zasady zakładania cmentarzy w średniowieczu były rygorystyczne. Zapewne zdarzały się pochówki, które nazywa p. Redaktor *niekanonicznymi*, ale czy doprawdy mogło ich być ponad 100? Co do *snucia* przeze mnie rozważań na temat kondycji mieszkańców Zawarcia to, co wyraźnie zazaczyłam w artykułach, opieram się na wynikach badań antropologicznych, więc wybaczy Pan, ale trudno nazwać tę populację mieszczan gorzowskich słabą, pokaleczoną, niedożywioną, skoro badania wskazują co innego. Przypomnę – stwierdzono tylko dwa przypadki stresu fizjologicznego, czyli np. niedożywienia.

Zarzuca mi p. Jerzy Zysnarski błędy w rekonstrukcji dziejów kościoła św. Jerzego oraz przywoływanie błędnych źródeł, czyli pracy A. Engeliena i F. Henniga². W tym miejscu wypada mi się przyznać do luk w wiedzy. Nie znam żadnej pracy naukowej, w której dokonano by krytyki powyższego dzieła. Jeśli zaś chodzi o wywód p. Zysnarskiego o bractwach: kalendowym i pielgrzymim, to wygląda na to, że skorzystał on z okazji popisania się własną wiedzą w tej kwestii. Na temat bractw zaprezentowałam w artykule informacje różnych autorów, również prof. E. Rymara. O istnieniu altarii bractwa kalendowego w kościele mariackim dowiadujemy się z wykazu altarii zamieszczonego przez E. Königa³. Jeśli przyjmie- my, że przekaz Engeliena o siedzibie powyższego bractwa w kościele świętojerski jest prawdziwy, to być może że altaria w kościele mariackim została ufundowana przez bractwo kalendowe działające w kościele św. Jerzego, podobnie jak miało to miejsce z fundacją altarii w 1428 r. przez bractwo maryjne (z siedzibą w ko- ściele mariackim) dla świątyni św. Jerzego⁴. E. Rymar w artykule o patrociniach nie wskazuje siedziby bractwa kalendowego⁵. Kończąc temat bractw religijnych i ewentualnej przyczyny upadku fundacji świętojerskiej, stwierdzam, że w moich wypowiedziach nie ma przysłowiowej *kropki nad i*. W artykule zaznaczyłam, że przyczyny upadku nie są znane.

Przyznaję, że wiedzę na temat fundacji św. Jerzego pozyskałam z dostępnych źródeł i nie prowadziłam dogłębnych studiów historycznych, jedynie te, które po-

2 A. E n g e l i e n, F. H e n n i n g, *Geschichte der Stadt Landsberg an der Warte von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart*, Landsberg a. d. W, 1857.

3 E. K ö n i g, *Die Pfarrkirche St. Marien in Landsberg a. W. Eine baugeschichtliche Studie*, s. 36, Landsberg a. W., 1925.

4 A. W ę d z k i, *Gorzów od czasów najdawniejszych do schyłku średniowiecza*, s. 64, [w:] *Dzieje Gorzowa*, red. J. B e n y s k i e w i c z, Z. B o r a s, A. W ę d z k i, Gorzów Wielkopolski 1990, tam starsza literatura.

5 E. R y m a r, *Gorzowskie patrocinia przed reformacją*, NRHA, Gorzów Wlkp. 1999, nr 6/1, s. 60.

trebne były archeologowi do pracy. Niemniej poprosiłam filologa klasycznego o przetłumaczenie aktu fundacyjnego kościoła św. Jerzego. To tłumaczenie, jak i oryginalny dokument były dostępne zainteresowanym podczas wystawy ...*tuż za mostem na rzece Warcie...*, która miała miejsce w Spichlerzu w 2007. Dokument mówi już w tytule o układaniu się rajców miasta z biskupem poznańskim w *kwestii założenia [ufundowania] kościoła i cmentarza*. W dalszej części tego pisma pojawia się sformułowanie *i pokornie dla siebie prosili o założenie (ufundowanie) szpitala lub cmentarza wraz z kościołem*. W średniowieczu pod pojęciem *szpitala* kryła się instytucja prawa kanonicznego, oznaczająca instytucję dobroczynną, realizującą chrześcijański nakaz miłosierdzia⁶. Dlatego powszechne były fundacje kościoła i szpitala. W rzeczonym dokumencie nie ma wzmianki o opiece nad wędrowcami, których z przyczyn porządkowych względnie sanitarnych nie zamierzano wpuszczać do miasta (Zysnarski dz. cyt.). Zatem domyślam się, że jest to hipoteza samego p. Redaktora, chociaż wyrażona bez znaku zapytania.

W sprawie *postawienia kardynalnej tezy*, że przynajmniej do 1435 roku w Gorzowie nie było Bramy Mostowej oraz mojego ponoć *lekceważącego* stosunku do hipotezy p. Redaktora, która głosi, że najstarszy most na Warcie łączył wylot ul. Grobla z Bramą Santocką, odpowiadam następująco. W powyższej kwestii podpira się p. Zysnarski opisem układu topograficznego Gorzowa w średniowieczu, przedstawionym przez R. Eckerta⁷. We wspomnianym przez p. Redaktora akapicie sam R. Eckert ustosunkował się do teorii, które zaprezentował jako *etwas Verführerisches* – nieco kuszące, zwodnicze. Nie podważam teorii o kształcie drogi handlowej wiodącej z Gorzowa na południe. Natomiast trudno nie zgodzić się z G. Wróblewską, że *wylot obecnej ul. Grobla natrafia na ul. Pionierów*⁸.

Nie uważam, aby o istnieniu bądź nieistnieniu Bramy Mostowej w średniowieczu miał przesądzać brak wzmianki w znanych nam źródłach pisanych. Podążając tym wątkiem, uważa p. Zysnarski, że prawdopodobnym powodem translokacji przeprawy w oś ul. Mostowej były względy fiskalne, kontrola mostu oraz jurysdykcja starostów w Mironicach. O ile mi wiadomo, żadna część Gorzowa w średniowieczu nie podlegała jurysdykcji starostów w Mironicach. Zarządca w Mironicach pojawia się po sekularyzacji zakonu cystersów (1539 r.), zaś przekształcenie posiadłości poklasztornych w starostwo następuje w 1575 r.⁹ Prezentowane przez p. Redaktora źródła historyczne powiązane z procesem granicznym z 1422 r. oraz napadem Polaków w 1435 r. nie stanowią dowodu na brak mostu w osi ul. Mostowej i Bramy Mostowej, a po prostu nie znajdujemy w nich zapisu na ten temat.

Nie rozumiem zarzutu p. Zysnarskiego *bezzasadnego uznania za wtórną* informacji o znalezisku muru w ogrodach burmistrza Schedena. Wczytuję się w akapit

6 M. S ł o Ń, *Szpitala średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000, s. 5, 6.

7 R. E c k e r t, *Geschichte von Landsberg a. W. Stadt und Kreis*, Teil 1, Landsberg 1890, s. 32.

8 G. W r ó b l e w s k a *Przeszość, Dzieje miasta do połowy XIX wieku*, [w:] *Gorzów Wielkopolski. Przeszość i teraźniejszość*, red. J. W ą s i c k i, Poznań 1964, s. 53.

9 E. R y m a r, *Opactwo cystersów w Mironicach k. Gorzowa*. Cz. 2. „Miejsce Niebios”, NRHA nr 3, Gorzów Wielkopolski 1996, s. 64; Z. B o r a s, *Miasto Gorzów w czasach nowożytnych*, [w:] *Dzieje Gorzowa* t. 1, dz. cyt., s.114.

(NRHA nr 14, s. 100) i mam wrażenie, że napisałam dokładnie tak, jak Jerzy Zysnarski wyjaśnił w swoim artykule polemicznym.

Wywody o *parafii bez parafian* nie mieszczą się w *granicach* [mojej] *dopuszczalnej wyobraźni*. Parafia to ogół wiernych tworzących wspólnotę religijną. Jak pisze J. Kłoczowski *W skali całego społeczeństwa zasadniczą funkcję spełnia tu parafia jako podstawowa instytucja życia religijnego, krzepnąca ostatecznie na naszych ziemiach – i to na wiele stuleci – właśnie w XIII wieku*¹⁰. Nie spotkałam się w literaturze z powstaniem parafii bez parafian. Uważam, że Zamoście było zamieszkane i głównie jego mieszkańcy zostali pochowani na odkrytym w 2006 roku cmentarzu. W tym względzie popieram pogląd G. Wróblewskiej: *Przy nim (moście, który istniał przed rokiem 1360) powstaje niewielkie przedmieście, na tyle jednak rozległe, aby odczuwać potrzebę własnego szpitala i kościoła*¹¹.

Na podstawie znalezisk archeologicznych z całą stanowczością można mówić o ciągłości osadniczej na Zamościu¹². Natomiast nie wiem, dlaczego p. Redaktor Zysnarski *wciska archeologom dziecko w brzuch* pisząc, że z *zaskakującą beztróską* sądzimy, iż teren Zamościa niewiele różnił się od obecnego. Podobnie jak p. Redaktor uważam, że teren ten był zalewany wodami Warty. Dzięki badaniom wykopaliskowym dysponujemy danymi pomiarowymi, pozwalającymi wskazać przynajmniej niektóre miejsca, dokąd dochodziła woda.

Dlaczego most w średniowiecznym Gorzowie najprawdopodobniej znajdował się na osi ul. Mostowej

Został odkryty fragment cmentarza późnośredniowiecznego powiązany z kościołem św. Jerzego, który lokowano zgodnie z dokumentem fundacyjnym *tuż za mostem na rzece Warcie*, przypomnę ok. 40 m od dzisiejszego zejścia z mostu.

Pomiary niwelacyjne prowadzone podczas prac wykopaliskowych w 2006 roku (NRHA nr 14) oraz podczas nadzoru archeologicznego na ul. św. Jerzego przy budowie kanalizacji w 2008 roku, ukazały następujący układ warstw ziemi. Cmentarz zalegał na głębokościach od 20,07 m n.p.m. do 18,77 m n.p.m. Zaobserwowano spadek terenu w kierunku wschodnim, gdzie łacha piaszczysta, na której znajdowała się zasadnicza część cmentarza, przechodziła w teren podmokły (różnica ok. 1,30 m). W wykopie sondażowym założonym w odległości ok. 4 m od północnej granicy cmentarza w stronę Warty na głębokości ok. 2,50 m od powierzchni gruntu zaobserwowano jednolitą warstwę czarnego namułu rzeczno- (19,68 m n.p.m.), miąższości ok. 2 m. Podczas nadzoru na ul. św. Jerzego namuł ten wystąpił na głębokości 1,90 m od powierzchni gruntu (19,06 m n.p.m.).

10 J. K ł o c z o w s k i, *Dzieje chrześcijaństwa w Polsce*, Warszawa 2007, s. 62, ale także: E. W i ś n i o w s k i, *Kościół na ziemiach polskich w średniowieczu*, [w:] *Historia kościoła*, t. 2, Warszawa 1988, s. 421-428.

11 G. W r ó b l e w s k a, *Przeszłość. Dzieje miasta do połowy XIX wieku*, [w:] *Gorzów Wielkopolski. Przeszłość i teraźniejszość*, red. J. W ą s i c k i, Poznań 1964, s. 53.

12 T. S z c z u r e k, *Osadnictwo na terenie Gorzowa Wielkopolskiego przed lokacją miasta*, *Nowa Marchia – prowincja zapomniana – wspólne korzenie*, *Zeszyty Naukowe* nr 6, 2006, s. 97-197.

Dane pomiarowe pozwalają na wyciągnięcie następujących wniosków. Cmentarz, najprawdopodobniej wraz z kościołem został założony na piaszczystym wzgórku, który w okresie wezbrań rzeki nie był zalewany. Uchwycony podczas badań archeologicznych spadek terenu pomiędzy miejscem, gdzie odkryto cmentarz, a ul. św. Jerzego oraz wyznaczenie poziomu występowania namułu rzeczno, sugerują, że okolica dzisiejszej ul. św. Jerzego była zalewana. Dlatego w tym miejscu mało prawdopodobnym wydaje się być wybudowanie przeprawy mostowej. Nie mieliśmy okazji przebadać pod względem układu warstw ziemi okolicy ul. Grobla. Podczas nadzoru archeologicznego przeprowadzonego w miejscu dzisiejszej stacji paliw (dawniej Aral) nie natrafiono na średniowieczne relikty architektoniczne¹³.

Podsumowując

Najstarszy znany i zachowany zapis o moście na Warcie pochodzi z dokumentu fundacyjnego kościoła św. Jerzego z 1360 r. W dokumencie tym jako „adres” tej fundacji podaje się miejsce *tuż za mostem na rzece Warcie*. Fragment późnośredniowiecznego cmentarza odkryty w 2006 roku znajduje się w odległości ok. 40 m od dzisiejszego zejścia z mostu Staromiejskiego.

Cmentarz w średniowieczu, jako miejsce święte, musiał znajdować się w pobliżu kościoła.

Wielkość cmentarza przy kościele św. Jerzego nie mogła być większa niż np. przy kościele mariackim, stąd nie mógł się ciągnąć do ul. św. Jerzego (prawie 100 m) ani też jeszcze dalej do ul. Grobla.

Warstwa namułu rzeczno, zaobserwowana zarówno w wykopie sondażowym jak i na ul. św. Jerzego, świadczy o zalewaniu tego obszaru, najprawdopodobniej do czasu melioracji (XVIII w.) Pomiar wysokościowe prowadzone na terenie cmentarza wskazują na piaszczyste wyniesienie, na którym mieszkano od pradziejów.

Hipotetycznie można przyjąć, opierając się na założeniu, że nazwa ul. Grobla pochodzi od pierwotnie pełnionej funkcji, grobli, tamy (co również jest poglądem p. Zysnarskiego), że zbudowano ją na mokradłach. Wskazówką takiego stanu rzeczy jest widoczny w terenie spadek w kierunku wschodnim i przejście łacha piaszczystej w teren podmokły. Natomiast można przypuszczać, że sucha łacha piaszczysta ciągnęła się w stronę zachodnią od odkrytego cmentarza i dlatego nie dziwi budowa w XVII w. szańca obronnego w miejscu dzisiejszego Spichlerza przy ul. Fabrycznej 1.

Wydaje się wielce prawdopodobnym, że most w XIV wieku w Gorzowie znajdował się w osi ul. Mostowej i że istniała Brama Mostowa.

Stawiając hipotezy, budując teorie, należy mieć na uwadze, że nowe odkrycia i rozwój nauki mogą spowodować ich zmianę.

13 S. G ó r k a, *Sprawozdanie z przeprowadzonych nadzorów archeologicznych na obszarze budowy stacji paliw „Aral” – Polska Sp. z o. o.” w Gorzowie Wlkp., ul. Grobla, maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Gorzowie Wlkp.*